

Sygn. akt: I C 82/20

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 maja 2021 r.

Sąd Okręgowy w Olsztynie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	sędzia Wojciech Waclaw
Protokolant:	sekr. sąd. Justyna Szubring

po rozpoznaniu w dniu 12 maja 2021 r. w Olsztynie

na rozprawie

sprawy z powództwa *L. C., P. (...) Spółki jawnej z siedzibą w O.*

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W. i Gminie O.

o zapłatę

I. zasądza od pozwanej Gminy O. na rzecz powodowej spółki (...). C., P. (...) Spółki jawnej z siedzibą w O. kwotę 63 877,86 zł (sześćdziesiąt trzy tysiące osiemset siedemdziesiąt siedem złotych 86/100) wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 25 października 2013 r. do dnia zapłaty nadto zasądza od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. kwotę 8500,- zł (osiem tysięcy pięćset) wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 27 11 2015 r do dnia zapłaty z tym ustaleniem, że spełnienie świadczenia przez któregokolwiek z pozwanych zwalnia z obowiązku świadczenia drugiego w części, w jakiej świadczenie zostanie spełnione.

II. w pozostałej części oddala powództwo;

III. zasądza od pozwanej Gminy O. na rzecz powodowej spółki kwotę 21 221,- zł, tytułem zwrotu kosztów procesu, nadto od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. kwotę 1200,- zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

IV. nakazuje ściągnąć na rzecz Skarbu Państwa (Sąd Okręgowy w Olsztynie) od powoda kwotę 3785,- zł zaś od pozwanej Gminy kwotę 3098,- zł tytułem nieuiszczonej opłaty od rozszerzonego powództwa.

Sygn. akt I C 82/20

UZASADNIENIE

Formułując ostateczne stanowisko w sprawie powodowa spółka wniosła o zasądzenie:

a) od pozwanej Gminy O. kwoty 142.151,86 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od 25 października 2013 r. do dnia zapłaty,

b) od pozwanego (...) Spółka Akcyjna w W. kwoty 8.500 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia doręczenia pozwu tj. od dnia 14 października 2015 r. (zpo k. 91),

z tym zastrzeżeniem, że spełnienie świadczenia przez któregokolwiek z pozwanych do kwoty 8.500 zł zwalnia z obowiązku świadczenia drugiego w części, w jakiej to świadczenie zostanie spełnione

oraz

c) zasądzenie od pozwanej na rzecz powódki kosztów procesu, w tym także kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu pozwu złożonego w dniu 3 lipca 2015 r. powódka wskazała, że podstawą faktyczną wywiezionego powództwa jest szkoda jaką poniosła w związku z zalaniem jej siedziby 12 lipca 2013 r. Zalanie nastąpiło przez zbiornik retencyjny, należący do pozwanej Gminy, z którym to zbiornikiem siedziba Spółki bezpośrednio sąsiaduje. Podtopienia terenu zaczęły się pojawiać od 2008 r. kiedy to pozwana dokonała przebudowy zbiornika. Od tamtej pory, przy nieco intensywniejszych opadach poziom lustra wody bardzo szybko się podnosił grożąc podtopieniem lub wręcz zalewaniem siedziby powódki. Dodatkową przyczyną występującego zjawiska zalewania był katastrofalny stan zbiornika, bowiem od wielu lat nie był on gruntownie wykaszany. Teren porośnięty był nie tylko trawami, krzewami, ale także i drzewami. W ocenie powódki mogło to mieć wpływ na przepustowość zbiornika i przyczyniać się do zalewania siedziby powódki.

W konsekwencji zaniedbań jakich dopuściła się Gmina O. wystąpiła po stronie powódki szkody majątkowej, gdyż zalewanie powoduje niszczenie jej mienia. Koszty naprawy powódka oszacowała na kwotę 8.500 zł i stanowiło to część dochodzonego pierwotnym pozwem roszczenia.

Z kolei pismem rozszerzającym powództwo z 10 września 2019 r. koszty te oszacowała już na 142,151,86 zł.

(pозew k.2-7, pismo wyjaśniające wysokość żądania k. 63-64, pismo zawierające rozszerzenie powództwa k. 558).

Pozwana Gmina O. wniosła o oddalenie powództwa w całości oraz do zawezwania (...) S.A. w B. do wzięcia udziału w charakterze pozwanego. Wymieniony podmiot ubezpieczał pozwaną od zdarzeń powstałych w związku z funkcjonowaniem sieci deszczowej na terenie miasta O..

W ocenie pozwanej, przyczyną zalania działki powódki było zjawisko atmosferyczne jakie miało miejsce 12 lipca 2013 r. W tym dniu na terenie O. wystąpił deszcz nawalny o natężeniu w granicach 70 litrów na 1 m². Ilość deszczu jaka spadła w tym dniu stanowiła średnią ilość opadów dla miesiąca lipca, a nadto był to opad deszczu statystycznie występujący raz na 30 lat. Jest to zjawisko nieprzewidywalne, noszące cechy siły wyższej. Jednocześnie wskazała, że zbiornik retencyjny został wykonany prawidłowo, w sposób zapewniający właściwe odprowadzanie wód opadowych. Urządzenie było prawidłowo konserwowane i w tym celu była wynajęta profesjonalna firma (odpowiedź na pozew k. 73-75).

Postanowieniem z 10 listopada 2015 r. Sąd Rejonowy w O. wezwał do udziału w sprawie obok wskazanego pozwem pozwanego również (...) S.A. z/s w W. (postanowienie k. 97v).

W odpowiedzi na pozew (...) S.A. z/s w W. wniosł o oddalenie powództwa i zasądzenie zwrotu kosztów procesu według norm przepisanych. Przyznał, że łączy go z Gminą umowa ubezpieczenia, jednakże dla wykazania odpowiedzialności ubezpieczyciela niezbędne jest wykazanie winy ubezpieczonego. W toku postępowania likwidacyjnego ustalono, że szkoda w majątku powódki powstała w wyniku zalania będącego skutkiem deszczu nawalnego, a wskazane zjawisko miało charakter siły wyższej, co uchylało odpowiedzialność ubezpieczyciela (k. 108).

Pismem procesowym z 26 czerwca 2020 r. pozwana Gmina podniosła zarzut przedawnienia roszczenia powoda w zakresie jakim rozszerzył powództwo. Zdarzenie, z którym powód łączy odpowiedzialność pozwanej ulega przedawnieniu z upływem 3-letniego okresu liczonego od dnia zdarzenia czyli od 12 lipca 2013 r. (k. 615).

Wskazała też, że złożenie wniosku o zawezwanie do próby ugodowej stanowiło czynność pozorną, co sprawia, że brak było prawnomaterialnego skutku wniosku w postaci przerwania biegu przedawnienia.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Powódka L. - E. C., P. (...) Spółka Jawna w O. prowadzi działalność gospodarczą polegającą na produkcji i sprzedaży chemikaliów, wyrobów medycznych, wyrobów medycznych, działalnością usługową związaną z wyżywieniem, obsługą rynku nieruchomości, wynajem i dzierżawą, transportem lądowym i transportem rurociągowym, magazynowaniem i działalnością usługową wspomagającą transport, działalnością pocztową i kurierską, reklamą, badaniem rynku i opinii publicznej, działalnością związaną z zatrudnianiem, opieką zdrowotną, pomocą społeczną, działalnością sportową, rozrywkową i rekreacyjną, sprzedażą hurtową i detaliczną samochodów osobowych i furgonetek, wytwarzaniem energii elektrycznej za pomocą turbin gazowych, generatorów wysokoprężnych i ze źródeł odnawialnych.

Siedziba spółki umiejscowiona jest w O. przy ulicy (...).

(dowód: KRS powódki k. 10-12)

W sąsiedztwie tejże siedziby powódki znajduje się zbiornik retencyjny. Zbiornik ten został wybudowany w latach 2008/2009 w ramach programu rozbudowy miejskiej kanalizacji deszczowej. Został wykonany w zagłębieniu terenowym między ulicami (...), jako budowlę ziemną. Przedsięwzięcie to miało za zadanie odciążać hydraulicznie rów odwadniający wody z rejonu ulicy (...) kanałem do istniejącego rowu otwartego za ulicą (...).

Zbiornik ten obsługuje największą zlewnię miasta O. obejmującą ulice: L., Towarową, (...), Pana T., L., Dworcową, Piłsudskiego, Sprzętową oraz część terenów ulicy (...).

(dowód: zeznania świadka L. C. (2) k. 166, opinia biegłego B. Z. k. 288-302)

Powódka zgłaszała uwagi do mającego powstać zbiornika zarówno do pozwanej Gminy jak i do Powiatowego Inspektora Nadzoru B. w O., czyniąc to bezskutecznie.

(dowód: pisma powodowej Spółki k. 27, 28, 29, 30, 31, 32)

Właścicielem terenu, na którym znajduje się zbiornik retencyjny, jak również siedziba powodowej Spółki jest Gmina O..

(bezsporne)

Pozwana Gmina w okresie od 1 maja 2013 r. do 30 kwietnia 2014 r. posiadała ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej w Powszechnym Zakładzie Ubezpieczeń Społecznych.

Zakresem ubezpieczenia objęto szkody powstałe w wyniku niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania oraz wskutek czynu niedozwolonego, w tym odpowiedzialność z tytułu awarii wszelkich instalacji i urządzeń wodno-kanalizacyjnych oraz instalacji technologicznych. W pkt 3.19. polisy ochrona z tytułu odpowiedzialności cywilnej obejmowała również szkody wyrządzone w szczególności zawinionym (wina umyślna) i rażąco niedbałym działaniem lub zaniechaniem pracowników ubezpieczonych, przy czym przez pracowników rozumie się osoby zatrudniane na podstawie umowy o pracę oraz umów zlecenia oraz o dzieło, z tytułu których ubezpieczony zobowiązany jest płacić składkę ZUS.

(bezsporne, a nadto dowód z polisy k. 123-136)

Wybudowany zbiornik retencyjny wyposażony był w pojedyncze urządzenie upustowe w postaci betonowego przepustu przebiegającego pod ulicą (...) o wymiarach 1,7 x 1,7 m, długości 19 m, zamykanego zasuwą płaską.

Odływ ze zbiornika odbywa się systemem przewodów otwartych (kanałów) i przewodów zamkniętych (rur). Kończącym odbiornikiem wód opadowych są tereny bagienne w rejonie miejscowości K. i leżące nieco dalej jezioro L..

Przepustowość przewodów otwartych zastosowanych przy budowie zbiornika w warunkach całkowitego wypełnienia wynosi około 40m³/s, a przy wystąpieniu wody z koryta przepustowość ta jest w zasadzie nieograniczona (k. 484).

Odcinki przewodów zamkniętych mają decydujące znaczenia dla skutecznego odprowadzania wód opadowych ze zbiornika retencyjnego. Przepustowość przewodów zamkniętych została określona na 2,40- 2,64m³/s. Jest to w istocie tzw. „wąskie gardło” w systemie odprowadzania wód ze zbiornika. Przy dużych opadach deszczowych jest niewystarczające i staje się ono zbiornikiem bezodpływowym (k. 484).

(dowód: opinia Instytutu (...) k. 463-487, w szczególności k. 484)

Po wybudowaniu zbiornika, teren jego był zarośnięty. Rosły tam krzewy i drzewa oraz trawa, nadto teren był zaniedbany. Mieszkały tam osoby bezdomne. Koszenie dna i skarpy rowów odprowadzającego wodę ze zbiornika odbywało się nieregularnie. Skoszona trawa nie zawsze była od razy wywożona.

(dowód: zeznania świadka L. C. (2) k. 167, zeznania świadka A. S. k. 168, zeznania świadka W. K. k. 168, pismo k. 252-253, zeznania świadka J. P. k. 97v i J. D. k. 144-144v)

Pozwana Gmina nie dokonywała ani rocznych ani pięcioletnich kontroli rocznych zbiornika. Nie dokonywała również okresowej oceny stanu technicznego i bezpieczeństwa budowli.

(dowód: opinia Instytutu (...) k. 463-487, w szczególności k. 476)

W dniu 12 lipca 2013 r. w godzinach od 3:10 do 22:35 wystąpiły nieprzerwanie opady deszczu. Były to opady przelotne, potem ciągłe, a wieczorem i w nocy znowu opady przelotne. Opady były słabe, umiarkowane i silne.

Dzień wcześniej czyli 11 lipca 2013 r. odnotowano również opady deszczu w regionie ulicy (...), przy czym skala tych opadów wynosiła 3 mm na 1 m², zaś w czasie doby opadowej 12 lipca od 64 mm do 85 mm na 1 m².

W dniu 12 lipca 2013 r. w godzinach 15:15-20:50 współczynnik wydajności opadu w czasie burzy w tym regionie okresowo przekraczał 2, co oznacza wystąpienie ulewy. W tych godzinach wystąpiła największa ilość opadów dobowych, kwalifikowanych również jako deszcz nawalny (deszcz ulewny III stopnia).

(pismo Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej Państwowego Instytutu (...) w W. Oddział w K. k. 153, pismo (...) z 16 grudnia 2013 r. k. 333, a nadto zeznania świadka L. C. (2) k. 166, zeznania świadka W. K. k. 168, zeznania świadka A. S. k. 168, a także dane meteorologiczne z punktu pomiarowego przy ulicy (...) w O. z 12 lipca 2013 r. k. 396 i analiza tych akt w opinii Instytutu k. 482, zdjęcia k. 245-248).

W wyniku ulewnych opadów deszczu doszło do zalania posesji powódki, samochodów dostawczych i osobowych, stacji paliw, sprzętu i urządzeń znajdujących się na placu przed siedzibą powódki.

W tego wyniku zdarzenia powódka poniosła następujące szkody w postaci:

1. wymiany uszkodzonego zbiornika paliwa – koszty 16.004,86 zł,
2. wymiany i naprawy uszkodzonych napędów bram przesuwanych oraz ram przeładunkowych – koszty 24.563 zł,
3. zagospodarowanie terenu z roślinami – koszt 1.650 zł,

4. przeglądu popowodziowego oraz naprawę sieci elektrycznych oraz urządzeń elektrycznych (wykonanie pomiarów elektrycznych) – koszty 7.000 zł,
5. przeglądu, naprawy oraz wymiany uszkodzonych urządzeń po powodzi – koszty 7.000 zł,
6. naprawy dźwigu P. H. (...) nr fabryczny (...) – koszt 6.160 zł,
7. sprzątnięcia terenu po powodzi – 1.500 zł,

(dowód: faktury k. 641, 644, 646, 647, 649, 650-651, 652, 653, 46, zeznania świadków A. N. k. 97-97v, J. P. k. 97v, L. C. (2) k. 166-167, A. S. k. 168-169, zdjęcia k. 37-45)

Następnego dnia na posesję powodowej Spółki przyjechał Prezydenta Miasta O.. Zaproponowano wówczas obniżenie podatku od nieruchomości i opłaty za użytkowanie wieczyste.

W związku z tym, powódka pismem z 26 lipca 2013 r. złożyła wniosek o nienaliczanie podatków za 2014 r. Podatek ten wyliczyła na 64.740 zł.

Ostatecznie, decyzją z 5 sierpnia 2013 r. Prezydent O. odmówił wszczęcia postępowania w tej sprawie. W uzasadnieniu postanowienia wskazano, że wniosek jest przedwczesny, albowiem wymagalność roszczenia za 2014 r. powstanie dopiero z dniem 1 stycznia 2014 r.

(dowód: zeznania świadka L. C. (2) k. 167, wniosek powódki o nienaliczanie podatku k. 18-22, postanowienie k. 23-24)

Powodowa Spółka pismem z 23 września 2013 r. wezwała Miasto O. do zapłaty kwoty 143.778 zł w terminie 30 dni od dnia otrzymania wezwania.

W piśmie tym wskazała, że w wyniku zalania doszło do uszkodzenia na jej mienia w postaci samochodów, stacji paliw, bramy wjazdowej, ogrodzenia, zieleni, a także windy, ramy załadowniczej, co uniemożliwiało załadowywanie i rozładowywanie towarów, zaopatrzenie należących do powódki sklepów czy klientów indywidualnych. W celu sprzątnięcia placu i dokonania stosownych napraw niezbędne było chwilowe zaprzestanie prowadzenia działalności gospodarczej. W tym czasie spółka nie mogła wywiązać się z zobowiązań jej kontrahentów. Usunięcie niektórych szkód przekraczało okres sześciu tygodni.

Pismem z 10 października 2013 r. Prezydent O. odmówił wypłaty odszkodowania, wskazując, że intensywne opady deszczu występujące 12 lipca 2013 r. miały charakter wyjątkowy, występujący bardzo rzadko, raz na 30 lat. Nadto wskazał, że na tak „ekstremalną” sytuację nie są przygotowane żadne układy kanalizacji deszczowej wewnętrzne jak i miejskie. Jednocześnie podtrzymał propozycję ubiegania się o umorzenie w całości lub w części podatku od nieruchomości za 2014 r., po ich wcześniejszym ustaleniu przez Gminę.

(dowód: wezwanie k. 13-17, pismo Prezydenta O. k. 26).

Powódka zwracała się o wypłatę odszkodowania do swojego ubezpieczyciela, jednak bezskutecznie.

(dowód: pisma k. 48, 49-51, 54, 56-57)

W toku niniejszego postępowania, w dniu 1 lipca 2016 r. powodowa Spółka złożyła wniosek o zawezwanie do próby ugodowej. We wniosku tym wezwała Gminę O. do zawarcia ugody w sprawie zapłaty odszkodowania w wysokości na poziomie 142.151,86 zł za szkodę wywołaną zalaniem siedziby spółki. Na dochodzoną kwotę składały się:

- a) utracone korzyści za czas w jakim spółka z uwagi na zalanie nie była w stanie wykonywać działalności gospodarczej – 77.141 zł,
- b) wymiana uszkodzonego zbiornika paliwa – 16.004,86 zł,

- c) naprawa podnośnika 6.212 zł,
- d) wymiana i naprawa uszkodzonych napędów bram przesuwnych oraz ram przeladunkowych – 24.563 zł,
- e) rekultywacja zieleni – 1.650 zł,
- f) wykonanie nowego ogrodzenia placu – 9.581 zł,
- g) naprawa monitoringu – 7.000 zł.

W odpowiedzi na wniosek, pozwana Gmina odmówiła zawarcia ugody, wskazując na toczące się między uczestnikami postępowanie sądowe w niniejszej sprawie.

(dowód z akt (...)SR w O.: wniosek k. 2-3, odpowiedź na wniosek k. 18)

W czasie wizji lokalnej przeprowadzonej 26 listopada 2018 r. na terenie umiejscowienia zbiornika retencyjnego stwierdzono, że:

- a) stan czaszy i obwałowania zbiornika są fragmentami zarośnięte (rysunek 5.1. k. 479),
- b) pozostała część obwałowania zbiornika była wykoszona,
- c) występuje wyraźne obniżenie rzędnej korony obwałowania w stosunku do założeń projektowych, a które to nie zostały stwierdzone w protokołach kontrolnych zbiornika (rysunek 5.2. i 5.3. k. 479 i 480,
- d) zachodzi obniżenie rzędnej korony 10-20 cm w różnych punktach w stosunku do tego co przewidywał projekt budowlany (k. 485),
- e) obniżenie rzędnej korony może być spowodowane obniżeniem fragmentu terenu, na którym znajduje się zbiornik, a skutki osiadania podłoża są widoczne w rejonie budynków sąsiadujących ze zbiornikiem jak np. nierówności kostki brukowej (chodnika) przed wejście do budynku (rysunek 5.4. k. 480),
- f) rowy odprowadzające wodę ze zbiornika miały niewykoszone skarpy, a roślinność porastająca skarpy utrudniała przepływ wody, skutkiem czego są występujące podpiętrzenia i zmniejszenie przepływu (k. 478 oraz rysunek k. 5.5. i 5.6. k. 481),
- g) występuje porastającą roślinność na skarpie, która może blokować przepływ wody (rysunek 5.6. k. 481),

Stan rowów i infrastruktury odprowadzającej wodę wymaga natychmiastowych działań porządkowych. (...) ten nie zapewnia bezpiecznego gospodarowania wodą. Zaniedbania istniały przed 12 lipcem 2013 r.

(dowód: opinia Instytutu (...) k. 463-487, w szczególności k. 478 i fotografie k. 479-481, 485, 487)

W dokumentacji projektowej zbiornika retencyjnego stwierdzono brak:

- a) pozwolenia wodnoprawnego,
- b) instrukcji gospodarowania wodą,
- c) oceny stanu technicznego i bezpieczeństwa budowli,
- d) urządzeń pomiarowych w postaci lat wodowskazowych (k. 487).

(dowód: opinia Instytutu (...) k. 463-487, w szczególności k. 487)

W celu oceny zbiornika pod kątem możliwości retencyjnych i zgodności z projektem budowlanych wykonano inwentaryzację geometrii elementów zbiornika, analizę map geodezyjnych pod kątem układu wysokościowego obwałowania zbiornika, porównano wartości rzędnych na mapie z 2016 r. z pomiarami wykonanymi w 2019 r.

W oparciu o przeprowadzoną ekspertyzę stwierdzono, że osiadanie korony zbiornika ma charakter postępujący, a pierwsze osiadanie stwierdzono już w dokumentacji powykonawczej. Aktualnie osiadanie dochodzi do 30 cm w stosunku do rzędnych projektowych. Osiadania korony świadczą, o tym że eksploatacja zbiornika jest prowadzona niezgodnie z założeniami projektowymi. Stan taki jest niedopuszczalny dla obiektu hydrotechnicznego i wymaga natychmiastowej naprawy (k.485).

(dowód: opinia Instytutu (...) k. 463-487, w szczególności k485)

Zalanie terenu w obrębie zbiornika retencyjnego, a także sąsiadujących z nim terenów spowodowane było zbyt małą pojemnością zbiornika blisko o 160% lub zbyt małą przepustowością przewodów odprowadzających wodę o 120%. Nadto, rzędna korony obwałowania jest niezgodna z projektem, a jej postępujące obniżenie występujące już w 2009 r. zmniejsza pojemność retencyjną zbiornika. Niezakłóconą pracę zbiornika zapewniłaby jego przepustowość na poziomie 5,81 m³/s.

(dowód: opinia Instytutu (...) k. 463-487, w szczególności k. 482 i 487)

Sąd zważył co następuje:

Powództwo zasługiwało na uwzględnienie w części dotyczącej pokrycia większości kosztów napraw wyłożonych przez powódkę w związku z zalaniem posesji do niej należącej, z kolei oddaleniu podlegała część odnosząca się do kosztów materiałów i robocizny dotyczącej ogrodzenia oraz szkody w postaci utraconych korzyści, jaką na skutek zalania powódka miała ponieść.

W pierwszej kolejności i dla porządku wskazać należy, iż w sprawie bezspornym była własność zbiornika retencyjnego, jak również okoliczność jego modernizacji w 2008/2009 r. Strony natomiast spierały się co do tego, czy stan zbiornika w kontekście celu w jakim miał z założenia funkcjonować był właściwy, a także czy ewentualne czynności porządkowe, pielęgnacyjne, remontowe (w tym ich zakres i częstotliwość) prowadzone wokół zbiornika retencyjnego były realizowane w sposób, który należycie zabezpieczałby odprowadzenie wody z pobliskich terenów i przeciwdziałanie zalewaniu tychże terenów. Sporną również było to czy deszcz, który 12 lipca 2013 r. wystąpił na terenie O., jako zdarzenie atmosferyczne przybrał charakter siły wyższej - zdarzenia nieprzewidywalnego i nagłego, bo i tę okoliczność jako wyłączającą odpowiedzialność podnosiła strona pozwana.

Tym samym istota rozstrzygnięcia w tej płaszczyźnie ogniskowała się wokół ustalenia przyczyn zalania działki sąsiedniej wobec zbiornika, a będącej we władaniu powódki, w szczególności czy doszło ze strony Gminy do zaniechań o cechach bezprawności, które stanowiłyby źródło powstania ewentualnej szkody, a zatem czy zostały spełnione wszystkie przesłanki odpowiedzialności odszkodowawczej pozwanej Gminy. W dalszej też kolejności ustalenia i oceny wymagało, czy pozwana Gmina O. może skutecznie uchylić się od odpowiedzialności z uwagi na nieoczekiwaną skalę opadów jaka miała miejsce w dniu 12 lipca 2013 r.

Podkreślić należy w tym miejscu, że ewentualną odpowiedzialność pozwanej Gminy należy oceniać przez pryzmat ogólnych reguł odpowiedzialności deliktowej ponieważ budowa (modernizacja) zbiornika retencyjnego z działaniem którego strona powodowa wiązała powstałą szkodę, wchodziła w zakres działań w ramach zadań własnych Gminy i tej okoliczności strona pozwana nie kwestionowała.

Również należy podzielić szeroko przytoczone w pozwie stanowisko i argumentację co do tego, że stanowiło to przejaw szeroko rozumianych działań władzy publicznej w rozumieniu art. 417 kc (pozew k. 5-6)

Zgodnie z art. 415 w zw. z art. 417 § 1 k.c., za szkodę wyrządzoną przez niezgodne z prawem działania lub zaniechania przy wykonywaniu władzy publicznej odpowiedzialność ponosi Skarb Państwa lub jednostka samorządu terytorialnego lub inna osoba prawne wykonująca tę władzę z mocy prawa.

Przesłanką odpowiedzialności odszkodowawczej według z art. 417 § 1 k.c., jest bezprawność działania władzy publicznej, przy czym przez „niezgodne z prawem działanie organu władzy publicznej” rozumieć należy nie tylko działanie stanowiące przejaw naruszenia prawa bądź działanie bez podstawy prawnej, ale także odpowiednio zaniechanie, o ile porządek prawny nakłada na władzę publiczną obowiązek działania.

Stosownie do art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 7 czerwca 2001 r. o zbiorowym zaopatrzeniu w wodę i zbiorowym odprowadzaniu ścieków zadaniem własnym gminy jest m.in. zbiorowe odprowadzanie ścieków. Ściekami komunalnymi zaś w myśl art. 2 pkt 10 są ścieki bytowe lub mieszaniny ścieków bytowych ze ściekami przemysłowymi albo wodami opadowymi lub roztopowymi będącymi skutkiem opadów atmosferycznych, odprowadzane urządzeniami służącymi do realizacji zadań własnych gminy w zakresie kanalizacji i oczyszczania ścieków komunalnych.

Niezależnie do tego na gminie jako na właścicielu, inwestorze czy użytkowniku obiektu jakim był zbiornik ciążyły inne wynikające z tych ustaw obowiązki wskazane szczegółowo w wydanej w sprawie opinii.

W związku z tym, w celu ustalenia czy ze strony pozwanej Gminy doszło do jakichkolwiek uchybień w zakresie budowy i nadzoru nad funkcjonowaniem zbiornika retencyjnego, Sąd dopuścił dowód z opinii Instytutu (...) na okoliczność określenia prawidłowości konstrukcji zbiornika retencyjnego ze szczególnym uwzględnieniem ilości dopływu, przekroju rur, oraz możliwości przepustowych odpływu, określenia przyczyn zalania siedziby powódki w dniu 12 07 2013 oraz stwierdzenia, czy na to zdarzenie miał wpływ sposób eksploatacji zbiornika i jego utrzymanie.

W ocenie Sądu wydaną w sprawie opinię i jej wnioski końcowe należało zaakceptować jako w pełni miarodajne i przydatne procesowo źródło wiedzy nie tylko co do szczegółów konstrukcyjnych zbiornika oraz istotnych elementów i mechanizmów jego funkcjonowania, ale także określonych powinności jakie ciążyły na użytkowniku obiektu czyli na Gminie, tych zarówno o charakterze formalnym czy formalnoprawnym jak i czysto technicznym. (k. 474 – 476)

Tak też podczas wizji lokalnej zwrócono uwagę na obniżenie rzędnej korony obwałowania w stosunku do projektu, wskazano też na niewłaściwe zabiegi lub ich brak prowadzące do podpiętrzeń i zmniejszenia przepływu (k. 478)

W opinii dokonano zatem nie tylko wszechstronnej analizy problemu pod kątem Prawa Budowlanego i Prawa Wodnego, lecz także zbadano szczegółowo konstrukcję zbiornika, jego efektywność, wskazując na określone niedostatki konstrukcyjne i funkcjonalno- techniczne.

Co więcej zobrazowano to stosowną dokumentacją zdjęciową oraz poparto stosownymi szczególnymi obliczeniami (k. 482- 485). Wszystko to znalazło swe odzwierciedlenie w logicznych, spójnych i przekonujących wnioskach jak na k. 487.

Nie ulega stąd też wątpliwości, iż opinia ta, jako sporządzona zresztą przez autorski zespół ekspertów o różnej specjalności, nie mogła być w toku niniejszego postępowania skutecznie zakwestionowana i co ważne żadna ze stron ostatecznie jej nie kwestionowała.

Powyższe dopełnia jedynie przedstawionej wcześniej oceny jej rzetelności oraz procesowej przydatności.

Skoro zatem biegli po zapoznaniu się z dokumentacją (dostarczoną zresztą przez pozwaną Gminę) wskazali jednoznacznie, że zbiornik retencyjny zbudowany został jako o oczywiście zbyt małej przepustowości wód opadowych, niedostosowanych do ulewnych deszczy, nadto wytknęli zaniedbania Gminy w zakresie braku koszenia, braku usuwania skoszonej trawy, co wpłynęło negatywnie na przepustowość tego zbiornika, doprowadzając 12 lipca 2015 r.

do zalania posesji powódki i zalania znajdujących się tam samochodów i urządzeń - istniały podstawy dla ustalenia bezprawności Gminy, z którą można powiązać przyczynowo skutki zalania posesji powódki.

Nie zachodziła zaś tu sytuacja siły wyższej jako przesłanki która miałaby wyłączyć odpowiedzialność. Siła wyższa bowiem jest kodeksową przesłanką egzoneracyjną, lecz jedynie przy odpowiedzialności na zasadzie ryzyka i tylko w razie, gdy stanowi wyłączną przyczynę szkody. Tu zaś odpowiedzialność jest rozpatrywana na zasadzie bezprawności (czy ewentualnie winy „bezimiennej”), która tu została wykazana.

Niezależnie od tego nie sposób uznać, by ulewny deszcz mający nawet cechy nawałnicy, miałby w tym przypadku uchylać skutki zaniedbań wskazanych w opinii.

Przechodząc do wysokości poniesionej przez powodową spółkę szkody, w ocenie Sądu nie została ona udowodniona w pełnym dochodzonym ostatecznie zakresie.

W tym zakresie, jeśli chodzi o poniesioną szkodę w rozumieniu poniesionej straty to Sąd uznał, iż dołączone ostatecznie do akt dokumenty w postaci faktur, które nie zostały skutecznie w toku postępowania zakwestionowane, mogą stanowić miarodajne źródło dla poczynienia w tej mierze ustaleń.

Zauważyć bowiem należy, iż dołączone do akt dokumenty w postaci faktur na wykonane usługi czy zakup materiałów były oferowane przez powodową spółkę jeszcze w postępowaniu „przedprocesowym” jako załączniki do wezwań do zapłaty.

Jakkolwiek też zostały dołączone do akt na późniejszym etapie postępowania, to jednak Sąd uznał, iż nie są dowodami spóźnionymi i w tym też zakresie należało podzielić stanowisko powódki, iż od początku postępowania spór ogniskował się wokół zasady odpowiedzialności odszkodowawczej pozwanej Gminy i kierunku całego postępowania dowodowego był temu faktycznie podporządkowany. Było to m.in. spowodowane również postawą procesową strony pozwanej, która swą obronę procesową skupiła właśnie na kwestionowaniu zasady odpowiedzialności, nie zaś na poddawaniu w wątpliwość np. wiarygodności przedłożonych przez stronę powodową faktur.

Tak też należało uznać, iż faktury dotyczące zakupu zbiornika (16 004,86 zł - k.641), napędu bram (24 563,- zł - k. 644), rekultywacji zieleni (1650,- zł - k. 646), sprzątnięcia placu po powodzi (1500,- zł - k. 46) kosztów wykonania popowodziowego przeglądu oraz naprawy sieci elektrycznej (7000,- zł - k. 47), naprawy oraz wymiany uszkodzonych urządzeń elektrycznych (7000,- zł - k. 649) oraz naprawy podnośnika (6160,- zł - k. 650-651) stanowią wystarczającą procesowo podstawę dla ustalenia rozmiaru szkody jako efektywnej straty w majątku powódki.

Na powyższą ocenę nakłada się fakt, iż powódka deklarowała w tym zakresie dowód z opinii biegłego rzeczoznawcy, który to dowód Sąd, wobec przedstawionej wyżej oceny i stanowiska strony pozwanej uznał za zbędny, wobec dokonania ustaleń w tej mierze zgodnych z twierdzeniami strony wnioskującej.

Suma wskazanych wyżej pozycji to łącznie 63 877,86 zł którą to zasądzono jak w pkt I wyroku.

Sąd jednakże, jeśli chodzi o materiały i robociznę pominął w dwie faktury, mianowicie materiały na kwotę 3790,- zł z k. 652 oraz robociznę na kwotę 7955,- zł z k. 653.

Trafnie bowiem w piśmie z dnia 22 września 2020 r. pozwana Gmina wytknęła, iż dwie wzmiankowane faktury pochodzą jeszcze sprzed daty zalania siedziby spółki do czego to strona powodowa się w ogóle nie odniosła.

W takiej to sytuacji, logicznie rzecz biorąc nie sposób było uznać, by istniała przesłanka w postaci związku przyczynowego pomiędzy zalaniem a wydatkami, skoro poprzedzały one zdarzenie odszkodowawcze które wydatki te miało powodować, co szerszego uzasadnienia z przyczyn oczywistych nie wymaga.

Co do części odszkodowania w postaci utraconych korzyści – w tym zakresie brak było podstaw do zasądzenia go z dwóch niezależnych od siebie przyczyn.

W ocenie Sądu bowiem rację w tej mierze ma strona pozwana twierdząc, iż dołączone do akt dokumenty nie mogą stanowić wystarczającej podstawy do ustalenia efektywnej szkody.

O ile bowiem dokumenty w postaci faktur obrazujących zakup materiałów czy koszty naprawy (przeглядów pozalaniowych itd.) dają możliwość wychwycenia zakresu i wartości poniesionej efektywnie straty, (przy założeniu zapłaty faktur), o tyle dokumentacja dołączona jak na k. 654 i nast. akt takich jednoznacznych dowodowych podstaw tu już nie przysparza.

Zauważyć bowiem należy, iż podstawą każdego żądania odszkodowawczego winny być przede wszystkim konkretne twierdzenia faktyczne strony odnośnie poniesionej wymiennie szkody, a następnie ewentualne wnioski dowodowe na ich poparcie.

Powyższego kryterium żadną miarą nie wypełnia pismo rozszerzające powództwo z dnia 10 września 2019 r.(k. 58). Oprócz bowiem kwoty rozszerzenia brak tu jest w ogóle jakichkolwiek twierdzeń co do tego o jaką kwotę z tytułu utraconych korzyści chodzi, jakiego okresu kwota ta dotyczy, nadto brak tu wskazania sposobu wyliczenia utraconych korzyści.

Co więcej, w tym zakresie kolejne pismo powodowej spółki odwołuje się jedynie do akt postępowania o zawezwanie do próby ugodowej nie wskazując w jaki sposób utracone korzyści zostały wyliczone. (k.624)

Co prawda w piśmie został sformułowany wniosek dowodowy o przeprowadzenie oględzin połączonych z opinią biegłego rzeczoznawcy majątkowego m.in. na okoliczność ustalenia i zakresu wysokości szkody „w tym utraconych korzyści”, jednakże ten wniosek musiał siłą rzeczy podlegać pominięciu.

Po pierwsze bowiem, przy braku jakichkolwiek brzegowych twierdzeń i wskazanych podstaw dla wyliczenia wzmiankowanych korzyści, nie wiadomo w jaki sposób oględziny nieruchomości jako rzeczy materialnej same przez się miałyby stanowić dowodową podstawę do wyliczenia utraconych korzyści spółki jako podmiotu stanowiącego złożony zespół praw majątkowych, sił i środków, tym bardziej, iż od zalania minęło ok. 7 lat.

Z kolei rzeczoznawca majątkowy nie jest tym specjalistą, który wyłącznie w oparciu o bliżej niedoprecyzowane elementy poddawanej oględzinom nieruchomości miałyby szacować miarę utraconych przez spółkę korzyści na czas nieokreślony, obejmujący okres umiejscowiony 7 lat wstecz.

Z kolei powtórzyć należy, iż bez skonkretyzowanych twierdzeń strony, dokumenty jak na k. 654-657 odzwierciedlają jedynie faktury za okres roku 2013 i same przez się nie dają jakiegokolwiek miarodajnego obrazu „czystego” utraconego dochodu.

Jest bowiem oczywistym, iż faktura może stanowić np. dowód na sprzedaż towaru czy usługi, których koszt dostarczenia może być z założenia bardzo wysoki w stosunku do ceny sprzedaży, kosztu własnego wykonania usługi itd. i z założenia nie będzie z cywilistycznego punktu widzenia stanowił ścisłego lub nawet przybliżonego odzwierciedlenia tejże utraconej korzyści.

Niezależnie od tego wskazać należy, iż można mieć w tym zakresie uzasadnione wątpliwości co do tego, czy w odniesieniu do tego rodzaju szkody doszło do skutecznego przerwania biegu przedawnienia.

W dotychczasowym bowiem orzecznictwie podkreśla się, iż zawezwanie do próby ugodowej przerywa bieg przedawnienia na podstawie art. 123 kc jedynie co do wierzytelności w zawezwaniu tym precyzyjnie określonej zarówno co do przedmiotu jak i jej wysokości. Takiemu podejściu nie sprzeciwia się wynikający z art. 185 § 1 kpc obowiązek związłego oznaczenia sprawy, który należy przede wszystkim wiązać z obowiązkiem przedstawienia argumentacji uzasadniającej żądanie oraz przytaczania dowodów na jego poparcie. (post. SN z 20 sierpnia 2020 r. II CSK 634/19- baza orz. Legalis nr 2460223, (...)

Jak wynika z wniosku z dnia 29 czerwca 2016 r. złożonego w sprawie (...), w jego treści wymieniono tylko kwotę utraconych korzyści, wzmiankując jedynie, iż „wszelkie dokumenty uzasadniające wysokość żadanego odszkodowania zostały Przeciwniczce dostarczone wraz z wezwaniem do zapłaty z 23 września 2013 r.”

Jak się wydaje takie oznaczenie wiarygodności nie czyni zadość warunkom o jakich mowa w przywołanym orzeczeniu. I z tej to zatem przyczyny powództwo w tym zakresie podlegało oddaleniu.

Oczywiście poczynione wyżej uwagi dotyczą w tym samym zakresie ubezpieczyciela, który współodpowiada w zakresie pierwotnego żądania z pozwaną Gminą na zasadzie solidarności nieprawidłowej (in solidum).

Stąd też zasądzona została odeń kwota pierwotnego żądania w całości.

O kosztach orzeczono po myśli art. 100 kpc.

Powódka wygrała sprawę względem Gminy w 45 %, ((...), (...),86) co przy poniesionych kosztach 48 625,- zł (425 + 1200 + (...)) uprawniało ją do zwrotu kwoty 21881,- zł.

Pozwanej Gminie odpowiednio proporcjonalnie przysługiwała kwota 660,zł przy poniesionych kosztach 1200,- zł.

Po zbilansowaniu obu kwot i po skorygowaniu oczywistej omyłki rachunkowej stosownym postanowieniem, do zasądzenia od Gminy tytułem kosztów procesu pozostała kwota różnicy czyli 21 221,- zł .

Koszty wynagrodzenia od ubezpieczyciela zasądzono w całości.